

Bastien und Bastienne.

Komische Oper in einem Act.



Musik
von
W. A. Mozart.



DzS 279



AKADEMIA
MUZYCZNA
IM. STANISŁAWA
MONIUSZKI
G D A Ń S K

opracowanie muzyczne
PRZEMYSŁAW STANISŁAWSKI

Urodził się w Poznaniu, gdzie w latach 1966-86 był śpiewakiem-solistą w Poznańskim Chórze Chłopięcym pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. W tamtejszej Akademii Muzycznej ukończył studia w zakresie teorii muzyki, a następnie dyrygenturę symfoniczną - operową w Warszawie w klasie prof. Henryka Czyży. W 1983 roku utworzył męski zespół wokalny *Affabre Concinui*, zaś w 1987 *Polski Chór Kameralny*, specjalizujący się w wykonawstwie muzyki dawnej. W latach 1986-91 był asystentem dyrygenta w *Cappella Bydgosiensis*. Od 1987 roku współpracuje z wieloma orkiestrami w Polsce i poza jej granicami. W 1993 roku podjął pracę pedagogiczną na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Gdańsku. Nagrał wiele audycji dla radia i telewizji, a także CD.

przy fortepianie
URSZULA BAKALARSKA

Absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie fortepianu prof. Waldemara Wojtala, specjalizację w zakresie akompaniamentu uzyskała u prof. Jana Kuleszy. Brała udział w Mistrzowskim Kursie Interpretatorskim pod kierunkiem prof. Mai Nosowskiej-Pasławskiej (Łańcut 1986). Przez ostatnie 4 lata pracowała w klasie wybitnego pedagoga, profesor Barbary Iglikowskiej. Obecnie jest akompaniatorem-korepetytorem w Akademii Muzycznej w Gdańsku i w Bydgoszczy. Prowadzi działalność koncertową.

*

POLISH AIRLINES



DZISIAJ MOZART LATAŁBY „LOTEM”!

OPERĘ W JEDNYM AKCIE
WOLFGANGA AMADEUSZA MOZARTA
(1756-1791)

BASTIEN I BASTIENNE

(KV 50)

DO LIBRETTA FRIEDRICHA WEISKERNA
W POLSKIM PRZEKŁADZIE JOANNY KULMOWEJ
Z UDZIAŁEM STUDENTÓW
WYDZIAŁU WOKALNO-AKTORSKIEGO

OSOBY:

BASTIENNE, pasterka (sopran)

MAGDALENA MOSZEW

(KLASA PROF. BRYGIDY SKIBY)

ALEKSANDRA KOSZEWSKA

(KLASA WYKŁ. MARZENY PROCHACKIEJ)

JOANNA ŻAKOWSKA

(KLASA ST. WYKŁ. BARBARY SANEJKO)

*

BASTIEN, jej ukochany (alt)

AGATA BIEŃKOWSKA

(KLASA PROF. ALICJI LEGIEĆ-MATOSIUK)

EDYTA ŁUCZKOWSKA

(KLASA PROF. ZOFII JANUKOWICZ-POBŁOCKIEJ)

*

COLAS, wróżbita (baryton)

SEBASTIAN PAWŁOWSKI

(KLASA PROF. PIOTRA KUSIEWICZA)

SPEKTAKLE ODBYWAJĄ SIĘ W DNIACH:

1 MARCA 1996 (PIĄTEK)

2 MARCA 1996 (SOBOTA)

3 MARCA 1996 (NIEDZIELA)

W SALI WIDOWISKOWEJ „GEDANIA” W GDAŃSKU

PRZY ULICY DYREKCYJNEJ 2/4

(DAWNE KINO „GEDANIA”)

*

POCZĄTEK O GODZINIE 18.00

BILETY DO NABYCIA

NA PÓŁ GODZINY PRZED SPEKTAKLEM

reżyseria
ELŻBIETA GOETEL

Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Od wielu lat aktorka Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku. Asystentka wielu świetnych reżyserów, m.in. Zygmunta Hubnera (*Ulisses*), Marcela Kochańczyka (*Tango*), Stanisława Różewicza (*Dom Bernardy Alba*) oraz *Sztukmistrz z Lublina*), Anny Polony (*Poskromienie złoŹnicy*). W Akademii Muzycznej w Gdańsku realizatorka przedstawień *W cieniu Generalissimusa*, *Domek trzech dziewcząt* oraz *Hrabiny*.

scenografia
SŁAWOMIR LEWANDOWSKI

Malarz i scenograf. W 1990 roku wyróżniony stypendium Ministra Kultury i Sztuki. Uczestnik wielu wystaw malarskich. Współpracuje m.in. z teatrami Krakowa, Szczecina i Gdańska. W Teatrze „Wybrzeże” autor scenografii do *Moralności Pani Dulskiej* i *Drogi do Mekki*. W zeszłym roku w Akademii Muzycznej w Gdańsku zrealizował scenografię do *Wesela Figara*.

światło
ANDRZEJ DREWNIĄK

charakteryzacja
BARBARA MILIMEN

SERDECZNIE WITAMY !

Cały rok 1768, który spędził Wolfgang Amadeusz wraz z rodziną w Wiedniu, choć nie przyniósł im spodziewanych korzyści materialnych, stanowi dość ważny etap w życiu kompozytora. Przede wszystkim znalazł on tu okazję do napisania dwóch oper. Trzeba przyznać, że sam pomysł zaangażowania sił twórczych 12-letniego (!) Mozarta do tak trudnego zadania zakrawał na kpiny. I jeśli wierzyć Leopoldowi, że to cesarz Józef II podsunął mu te niefortunne sugestie, mamy podejrzenie, że chciał on sobie po prostu z niego zażartować. Chłopiec jednak wziął się na serio do roboty nad bzdurnym librettem Marca Coltelliniego, w czym mu ojciec musiał trochę pomagać, zaznajomił się z głosami wytypowanych interpretatorów i w cztery miesiące wyszykował ku zdumieniu wszystkich trzyaktową operę buffa *La finta semplice* (Udana naiwność).

Teraz dopiero zaczęły się intrygi, pokątne plotki, jakoby Leopold szarlatańskimi metodami tresował swego syna, że to, co chłopak napisał nie jest wykonalne itd. Po raz pierwszy odczuł Wolfgang na własnej skórze siłę kłamstwa i potwarzy. Protesty Leopolda odniosły ten skutek, że cesarz umył ręce, mówiąc, że nie ma wpływu na decyzje impresaria Affligio, i ostatecznie opera nie ukazała się na scenie. Dopiero potomność przyznała wysokie wartości muzyczne temu młodzieńczemu dziełu Mozarta.

Przykreść, jaką sprawić musiał chłopcu cały ten incydent, zlagodził częściowo przynajmniej dr Franz Anton Mesmer - słynny później magnetyzer - zamawiając u Wolfganga krótki, jednoaktowy wodewil operowy, czy też jak to się mówiło po niemiecku - singspiel, dla swego plenerowego teatru amatorskiego. Za libretto posłużyła niefrasobliwa parodia *Wróżbity wiejskiego* J.J.Rousseau, pióra Mme Favart, pod tytułem *Bastien et Bastienne*, w adaptacji niemieckiej Friedricha Weiskerna. Mozart słyszał wprawdzie w Paryżu uwerturę do tej parodii, skleconą z melodii modnych arietek, ale nie na tym wzorował się, pisząc swój singspiel, lecz na wielkim powodzeniu cieszących się wówczas w Wiedniu singspielach Johanna Adama Hillera. Oczywiście, na dzieło to patrzeć trzeba z odrobiną pobłażania, należną wiekowi kompozytora. A jednak wszystko tu tchnie taką świeżością i prostotą...

Libretto opery jest typową sielanką pasterską z epoki sentymentalizmu. Akcja toczy się na wsi. Młoda pasterka, Bastienne, pogrążona jest w rozpacz, gdyż jej ukochany, Bastien, odsunął się od niej, skuszony względami, jakimi darzy go bogata arystokratka. Stary wróżbita Colas, uważany za mądrego czarodzieja, poucza ją, iż nie powinna okazywać Bastienowi swych uczuć zbyt otwarcie, ale raczej zalotnością i kokieterią zwracać na siebie uwagę innych mężczyzn i w ten sposób obudzić zazdrość w jego sercu. Gdy nadchodzi Bastien, który wyzbywszy się myśli o bogatej dziedziczce, pragnie powrócić do Bastienne, Colas oznajmia mu, że jego ukochana wybrała sobie tymczasem innego adoratora, obiecuje jednak z pomocą czarodziejskich zaklęć dopomóc młodzieńcowi w odzyskaniu jej uczucia. Spotkawszy się, kochankowie nawzajem udają, że zmienili obiekty swych uczuć; szybko jednak następuje zgoda i miłość znowu triumfuje. Oczywiście całą zasługę przypisuje sobie sprytny Colas i finałowy tercet staje się pochwałą jego czarodziejskiej sztuki.

Niemieckie libretto jest prawie dosłownym przekładem tekstu opery Jana Jakuba Rousseau *Le devin du village* (Wiejski wróżbita), stylistycznie zaś mozartowski *Bastien i Bastienne* stanowi typowy wodewil niemiecki (singspiel). Muzyczne „numery” przeplatają się tu z partiami mówionymi (we włoskiej operze buffa mamy śpiewane recytatywy); przeważają solowe arietki mające formę prostych dwuczęściowych pieśni, poza tym wyposażył Mozart operę jedynie w trzy duety i finałowy tercet o bardzo rozwiniętej budowie. Godną podkreślenia jest jednak finezja melodyczna i rytmiczna - wpływ poznanych wcześniej w Paryżu dzieł opery francuskiej - oraz pewne próby muzycznej charakterystyki postaci w partii Colasa.

Józef Kański